Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne **Cena egz. 10 gr.**

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII Poniedziałek 13 września 1937 r. Nr. 252

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

TAJEMNICZE ZAMACHY WE FRANCJI

Dwie eksplozje wśródmieściu Paryża

PARYŻ, 12.9. Wczoraj w nocy po godz. 22 w siedzibie „Konfederacji Generalnego Patronatu Francuskiego" przy Rue Presbourg i w siedzibie „Związku Przemysłu Metalurgicznego" przy ul. Boissiere nastąpiły eksplozje o wielkiej sile. Lewe skrzydło gmachu, w którym mieści się „Konfederacja Generalna Patronatu Francuskiego" zostało zburzone. Od ulicy widać zniszczone wnętrza pokojów z połamanymi siłą wybuchu meblami. Odłamki szyb okiennych znaleziono na Avenue Marceau. Ulica przed domem, w którym nastąpiła eksplozja, jest całkowicie zawalona gruzami zburzonego domu. Dwaj policjanci, którzy w chwili wybuchu znajdowali się na trotuarze przed domem, zostali pogrzebani pod gruzami. Straż ogniowa, która przybyła niezwłocznie na miejsce wybuchu, przede wszystkim przystąpiła do usunięcia z ulicy części muru, gruzów i mebli, usiłując wydobyć pogrzebanych pod nimi policjantów. Stróż domu doznał silnego wstrząsu nerwowego.

Na ulicy Boissiere całe wnętrze domu zostało zburzone. Eksplozja nastąpiła w klatce schodowej, wszystkie szyby z domu wyleciały Szkody wyrządzone przez eksplozję są bardzo znaczne. Wypadku z ludźmi nie było.

Dochodzenie wstępne ustaliło następujące fakty, które poprzedzały eksplozję. O godz. 18.20 w domu pod nr. 4 na rue Presbourg zjawił się człowiek, który wręczył stróżowi małą skrzynkę zawierającą, jak twierdził, tkaniny. Skrzynka ta była adresowana do wiceprezesa Konfederacji barona Petiet.

Stróż przyjął skrzynkę i postawił ją w swym mieszkaniu przy kominku. Następnie zjadł spokojnie obiad i położył się na kanapie O godz. 22 obudził go wybuch. Stróż doznał silnego wstrząsu, ale zdołał opuścić swe mieszkanie. Po kilku zdaniach, które mógł jeszcze wypowiedzieć, stróż domu przy ul. Presbourg zaniemógł i nie może wydobyć z siebie ani słowa.

Na ul. Boissiere skrzynka z materiałami wybuchowymi była prawdopodobnie złożona na schodach, zważywszy, iż w domu tym nie ma dozorcy.

PARYŻ, 12.9. Po północy prefektura policji zawiadomiła, iż dwaj policjanci, którzy zostali pogrzebani pod gruzami domu na ul. Presbourg, zmarli z odniesionych ran.

PARYŻ, 12.9. Przed domami na ul. Presbourskiej i na ul. Boissiere w godzinach rannych ustawiono silne kordony policyjne w pobliżu gmachów, w których nastąpiły w nocy eksplozje. Na sąsiednich ulicach zebrał się liczny tłum, który komentuje obydwie eksplozje, interesując się przede wszystkim losem ofiar wybuchu.

Robotnicy usuwają z ulicy olbrzymie bloki murów i kamieni, które całkowicie zasłały jezdnię.

Zeznania osób, które w chwili wybuchu znajdowały się na ul. Presbourskiej wzbudzały obawę, iż pod gruzami mogły znajdować się dalsze ofiary. Obawy te okazały się jednakże nieusprawiedliwionymi.

Dochodzenie, jak zaznacza Havas, jeszcze nie zostało zorientowane w sposób dokładny. Przede wszystkim prowadzący dochodzenie starają się przesłuchać wszystkich świadków. Dosyć dokładny rysopis osób, które dokonały zamachu, jest w posiadaniu władz.

Dochodzenie ustaliło, iż obydwie skrzynki z materiałami wybuchowymi były zaopatrzone w podobny mechanizm, nastawiony na tę samą godzinę.

Litwinow układny

na konferencji w Nyon

NYON, 12.9. Po południowe pourne posiedzenie konferencji śródziemnomorskiej doprowadziło do zawarcia porozumienia w sprawie ustanowienia kontroli żeglugi morskiej na Morzu Śródziemnym.

Przewodniczący min. Delbos, przedłożył w imieniu delegacji brytyjskiej i francuskiej projekt tekstu. Po zbadaniu punkt po punkcie tego projektu został on przyjęty z zastrzeżeniem uzyskania zgody poszczególnych rządów.

Traktat ten stanowi, że kontrolę żeglugi na Morzu Śródziemnym, obejmują Francja i Anglia, przy czym Włochy zostaną zaproszone do wzięcia udziału w tej kontroli. Pozostałe państwa, reprezentowane na konferencji śródziemnomorskiej, sprawować będą kontrolę w obrębie swych wód terytorialnych. Oznacza, to, że Sowiety kontrolować będą jedynie swe wody terytorialne Morza Czarnego.

Łodzie podwodne bez flag państwowych traktowane będą jako statki pirackie i zatapiane.

Przepisy tej umowy w żadnym wypadku nie oznaczają uznania którejkolwiek ze stron za stronę wojującą.

Jak wynika zarówno z tekstu układu jak i z komentarzy, udzielonych prasie przez delegację francuską i angielską, konferencja w Nyon starała się o ile możności uwzględnić stanowisko Włoch sprzeciwiając się kategorycznie współdziałaniu floty sowieckiej w akcji kontroli na Morzu Śródziemnym.

Komisarz Litwinow był na posiedzeniu bardzo układny i nie przeciwdziałał wyeliminowaniu floty sowieckiej z akcji bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Odłączenie paktu Ligi Narodów

od Traktatu Wersalskiego

GENEWA, 13.9. Komitet Ligi Narodów, dla spraw ulepszenia działalności paktu Ligi, powziął dwie uchwały o wielkiej doniosłości. Postanowił mianowicie przestudiować możliwości odłączenia paktu Ligi od Traktatu Wersalskiego.

Waga tego postanowienia polega na tym, że oznacza ono — chwilowo teoretyczne przyjęcie znanego niemieckiego punktu widzenia.

Druga uchwała, komentowana również jako zwrot Genewy w stronę Berlina, zapowiada umożliwienie państwom nie należącym do Ligi, zgłaszanie swych dezyderatów w dziedzinie reformy instytucji genewskiej w sensie jej uniwersalizacji.

Zmiany w skarbowości

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). Jak już wczoraj donosiliśmy, w administracji skarbowej dokonane zostały ostatnio bardzo poważne zmiany na poszczególnych stanowiskach.

Mianowany stosunkowo niedawno dyrektorem Izby skarbowej w Poznaniu p. Stefan Sieradzki, został przeniesiony na stanowisko dyrektora Izby skarbowej w Lublinie. Dyrektor Izby skarbowej w Kielcach Wojdat obejmuje dyrekcję Izby skarbowej w Stanisławowie. Dotychczasowy dyrektor tej Izby Michał Brzesik otrzymał na własną prośbę urlop z powodu złego stanu zdrowia.

Dzik przyczyną

KATASTROFY

WARSZAWA, 11.9. (tel. wł.). Przez Puszczę Kampinowską jechał motocyklem 26-letni Jan Fabiański, ślusarz zamieszkały w Warszawie, nagle z zarośli wypadł wielki zik i rzucił się na motocykl.

Nieszczęśliwego przewieziono do Warszawy. Wobec tego, że w szeregu szpitali odmówiono przyjęcia z powodu braku miejsc, Fabiańskiego przewieziono do domu.

Uchwały Zjazdu

B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Wczoraj zakończył swe obrady III-ci Zjazd delegatów Stow. b. więźniów politycznych. W wyniku dwudniowych obrad zjazd uchwalił szereg rezolucji.

Zjazd wyraził swą solidarność z akcją, zdążającą do rozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych. Wreszcie zjazd zaprotestował przeciwko wszelkiego rodzaju uciskowi i stosowaniu kary śmierci w ogóle i wypowiedział się za zniesieniem obozu odosobnienia i zastosowaniu pełnej amnestii dla b. więźniów politycznych.

W końcu uchwalono kilka rezolucji organizacyjnej natury, domagając się m. in. stosowania ulg szkolnych dla dzieci członków, ulg lekarskich, kolejowych itp.

Masaryk ciężko chory

PRAGA, 12.9. Stan zdrowia b. prezydenta Masaryka doktorzy określają jako bardzo poważny. Biuletyn, ogłoszony dzisiaj w południe stwierdza, iż lekarzom udaje się jeszcze utrzymać zadowalającą działalność serca. Przy łożu chorego czuwa 4 profesorów uniwersytetu praskiego oraz syn prezydenta Masaryka, Jan Masaryk, poseł czechosłowacki w Londynie.

Chaotyczny odwrót Chińczyków

na linii Pekin—Pukau

LONDYN, 12.9. Dziś w godzinach porannych rozpoczęła się właściwa ofensywa wojsk japońskich na froncie pod Szanghajem.

Ciężkie baterie, wczoraj wyładowane z przybyłych z Japonii transportowców, rozpoczęły huraganowy ogień na pozycje chińskie wzdłuż 10-milionowego frontu Paoszan — Liuho. W okolicznych wioskach wybuchły pożary. Ludność w panice porzuciła swe mienie, ratując się ucieczką.

Po akcji artylerii rozpoczęły się zaciekłe ataki piechoty, wspieranej przez lotnictwo oraz broń pancerną. Chińczycy w niektórych punktach musieli wycofać się pod naciskiem nieprzyjaciela, na ogół jednak linie obronne nie uległy zasadniczej zmianie.

Na froncie Yangtse — Wang-Poo po całodziennych zaciekłych walkach wojska japońskie zdobyły Yang-Czang, kluczowy punkt chińskiej linii obronnej. Rezerwowe oddziały chińskie podjęły wieczorem energiczny atak na zajęte przez Japończyków pozycje.

Z północnej części prowincji Szansi ruszyła się w kierunku Seyuanu 60 tysięczna armia komunistyczna, która ma wzmocnić wojska chińskie, powstrzymujące z trudnością natarcie japońskie. Ze źródeł chińskich donoszą, że oddziały czerwonej armii zdołały odebrać już Japończykom zajęte niedawno miasto Czaj-Kou-Poo, położone na linii kolejowej Pekin — Soiyuan.

Na linii kolejowej Pekin — Pukau po upadku Maczang wojska chińskie znajdują się w bezładnym odwrocie. Na zalanych przez przerwanie tam terenach pod miastem dochodzi ciągle jeszcze do starć wręcz między uciekającymi Chińczykami a pościgiem japońskim

Dalszym celem operacji japońskich jest linia kolejowa łącząca Tsinanfu z Tsingtao.

Epidemia cholery wśród uciekinierów chińskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Nawet w koncesji międzynarodowej zanotowano szereg wypadków tej strasznej choroby

SZANGHAJ, 12.9. Ostatni komunikat chiński donosi, że Japończycy stracili w operacjach na odcinku szanghajskim 13 tys. ludzi — 10 tys. z szeregów armii lądowej, a 3 tys. marynarzy. Wśród poległych Japończyków znajduje się jeden generał brygady oraz dowódca kontrtorpedowca, który zatonął w czasie walki z Chińczykami.

POWÓDŹ W CHINACH

TOKIO, 12.9. Południowe Chiny zostały nawiedzone klęską ogromnej powodzi. Liczba ofiar wynosi z górą 600 osób przeważnie z pośród ludności wiejskiej.

Zacięte walki pod Zarczynem

Niebiescy powstrzymują atak czerwonych

KWATERA GŁÓWNA, 12.9. W dn. 11 bm. w drugim dniu pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych strona czerwona, wyzyskując swą przewagę sił, przystąpiła do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na północny wschód.

Strona niebieska opóźniała posuwanie się przeciwnika i w godzinach popołudniowych stawiła zorganizowany opór na południe od szosy Kcynia — Szubin.

RYGA, 12.9. Prasa łotewska i estońska z wielkim zainteresowaniem śledzi pobyt szefów sztabów armii państw bałtyckich w Polsce, podając liczne zdjęcia oraz podkreślając ustępy artykułów prasy polskiej, w których serdecznie witając przedstawicieli armii Łotwy, Estonii i Finlandii, widzi w obecności ich na manewrach armii polskiej podkreślenie serdecznych i przyjaznych stosunków, łączących te państwa z Polską.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Katowicach

Pierwsze na większą skalę zorganizowane międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbyły się w niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach należały do imprez bezwzględnie udanych, mimo, że niedopisała pogoda i mimo braku Niemki Mauermayer, która z niewiadomych przyczyn do Katowic nie przybyła.

Zawodnicy zagraniczni, którzy brali udział w niedzielnych zawodach, zademonstrowali klasę bardzo wysoką. Dotyczy to zwłaszcza Węgrów Kovacsa, Kelena i Vadasa, który niespodziewanie pokonał Gąsowskiego, Daraniego, Austriaka Eichbergera i Niemca Hartmana.

Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

100 mtr panów: 1) Kovacs (Węgry) 10,6, 2) Zasłona (Sparta Białystok) 10,7, 3) Trojanowski II (AZS Warszawa) 11,2.

1.500 mtr: 1) Staniszewski (Syrena Warszawa) 4,08, 2) Rakoczy (Pogoń Katowice) 4,10.

100 mtr pań: 1) Kieronimówna (Strzelec Katowice) 13,7, 2) Rejówna (ATS Czeladź), 14,00.

Rzut młotem: 1) Kocot (Sokół Tarn. Góry) 45.35 (nowy rekord Polski), 2) Węglarczyk (Sokół Chorzów) 42.08.

Skok w dal: 1) Chmiel (Pogoń Katowice) 6.54 2) Wala (Sokół Czułów) 6.02.

Bieg na 400 mtr: 1) Vadas (Węgry) 49.6 s., 2) Gąssowski (WKS Dęblin) 50.1.

Pchnięcie kulą: 1) Dr. Daranyi (Węgry) 15.19 mtr, 2) Praski (Strzelec Katowice) 13.97.

Bieg 5000 mtr: 1) Noji (Syrena Warszawa) 15.16, 2) Kelen (Węgry) 15.18,8.

Rzut dyskiem pań: 1) Wajsówna (Boruta Zgierz) 39.78, 2) Quissekówna (BBTS Bielsko) 30.86.

Bieg 800 mtr: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) 2.00, 2) Eichberger (Austria) 2.01.

Skok o tyczce: 1 i 2) Schneider (Pogoń) i Hartman (Niemcy) 3.80 mtr, 3) Mucha (Sokół Czeladź) 3.60.

200 mtr: 1) Kovacs (Węgry) 21.9, 2) Zasłona (Sparta Białystok) 22.4, 3) Vadas (Węgry) 22.9.

KRONIKA SPORTOWA

POL. KS MONTUJE DRUŻYNĘ PIŁKARSKĄ

Swego czasu uległ rozwiązaniu jeden z lepszych klubów piłkarskich w Sosnowcu Pol. KS

Obecnie po dwuletniej prawie przerwie, według krążących pogłosek klub ten ma na nowo wskrzesić swą działalność na niwie sportowej.

Odpowiednie czynniki po zorganizowaniu drużyny mają zgłosić swój adres do ZOZPN. Drużyna Pol. KS zacznie swe boje w klasie B.

O PUCHAR Ś. P. STRZAŁKOWSKIEGO

Wczoraj w Katowicach odbył się wyścig kolarski o puchar ś. p. Strzałkowskiego w dwóch kategoriach: licencjowanych i nielicencjowanych. Trasa dla licencjowanych wynosiła 100 klm., a dla nielicencjowanych 65 klm.

Wyniki biegu są następujące: kategoria pierwsza: 1) Wyglenda (Stadion) 3.17,18 godz 2) Rurański (Ruch), 3) Kalus (Ruch), Zawodnik sosnowieckiej Unii Kopczyński zajął 5 miejsce, 6) Walaszek, 8) Krzysztofczyk.

Kategoria nielicencjowanych: 1) Migas St. (Unia) 1.36.15 godz. 2) Walocha (Stadion), 3) Matyszek (Record, Janów).

Organizacja zawodów sprawna.

Wielki dzień polskiego piłkarstwa

Zwycięstwo z Danią i remis z Bułgarią

Polska—Dania 3:1 (2:1)

18.000 widzów, przy słonecznej pogodzie, było w niedzielę świadkami trzeciego międzypaństwowego spotkania w piłce nożnej pomiędzy Polską a Danią, które rozegrane zostało w Warszawie.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Polski.

Polska wystąpiła w składzie: Krzyk, Gałecki, Szczepaniak, Piec II, Nytz, Kotlarczyk II, Piec I, Matyas, Pawłowski, Wilimowski, Wodarz. Król.

Po odegraniu hymnów obu państw i ceremoniach powitalnych grę rozpoczęła Dania, która początkowo często gościła pod bramką Polski. Trzy niepewne interwencje naszego bramkarza — Krzyka wywołały na widowni reakcję w formie okrzyków: „Krzyk z boiska“. Na szczęście Krzyk opanował się i grał zupełnie poprawnie do końca meczu.

Pierwszą bramkę zdobyła Polska w 13 minucie ze strzału Wilimowskiego. W trzy minuty później Duńczycy zrewanżowali się przez Andersena.

Przez 10 minut toczy się otwarta gra. W 26 minucie Król z lewego skrzydła, z podania Wilimowskiego podwyższa wynik na 2:1. Moment ten publiczność nagrodziła długo niemilknącymi oklaskami.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry otwartej; jednak jeżeli chodzi o sytuacje podbramkowe, to więcej stwarzali ich Duńczycy.

Po zmianie pól w drużynie polskiej nie zaszły żadne zmiany; zespół nasz grał składniej jak do przerwy. Często gościł pod bramką Duńczyków, a w 12 minucie Piec I ustalił wynik meczu.

Końcowy okres meczu stał pod znakiem przewagi Polski, która grała bardzo efektownie.

Drużyna Polska zasłużyła na zwycięstwo. Najlepiej spisali się Matyas i Wilimowski w ataku. Pozostałe linie również stanęły na wysokości zadania.

Drużyna duńska zaprezentowała się wcale dobrze, najlepszego gracza posiadała w prawo skrzydłowym Scebruku, oraz w środkowym napastniku Soerensen.

Duńczycy grali bardzo fair i zdobyli sobie uznanie publiczności.

Zawody prowadził p. Birlen z Berlina.

Polska — Bułgaria 3:3 (1:2)

Pierwszy międzypaństwowy mecz w piłce nożnej Polska — Bułgaria, rozegrany w Sofii, w obecności 25.000 widzów, zakończył się wynikiem remisowym, co uważać należy na duży sukces drużyny polskiej, jeżeli się weźmie pod uwagę, że przed niespełna miesiącem drużyna bułgarska wygrała z Jugosławią w stosunku 5:0, a Niemcy zdołali jedynie zremisować.

Początkowo Bułgarzy zaskoczyli drużynę polską niesłychanym tempem i zupełnie przydusili ją, gdyż grała ona chaotycznie. Szczególnie dał się odczuć brak zgrania pomiędzy linią obrony i bramkarzem. Bułgarzy już w 10 minucie prowadzili 2:0 i zanosiło się na dotkliwą porażkę drużyny polskiej. Tylko wysiłkiem moralnym Polacy przetrzymali gwałtowny okres ataków Bułgarów, popieranych niesłychanym dopingiem ze strony publiczności. W 30 minucie gry Polska zdobywa honorową bramkę przez Korbasa, co bardzo wpłynęło na samopoczucie drużyny polskiej.

Po zmianie pól występuje obok Tchórza, Giemza.

Trzy błyskawiczne ataki Bułgarów przyczyniły się do zdobycia przez nich jeszcze trzeciej bramki, odtąd jednak Polska opanowuje się coraz lepiej i po przestawieniu Korbasa na środek ataku obok Wostala i Piątka, dochodzi coraz wyraźniej do głosu.

Nie pomogły dopingi publiczności bułgarskiej. Polska przez Korbasa zdobywa dwie dalsze bramki i przy większym szczęściu mogła nawet mecz wygrać.

Na pochwałę zasługuje przede wszystkim zdobywca trzech bramek, Korbas, następnie Giemza, który wraz z Tchórzem stanowili doskonale zgraną obronę. W pomocy Dytko dopiero w drugiej połowie, był bardzo dobry.

W napadzie poza tym po przerwie dobrze wypadł Wostal i Piątek, jednak tylko na łącznikach.

Dziesięciobój i maraton o mistrzostwo Polski w Łodzi

Gierutto i Przybyłko zwycięzcami

W Łodzi został rozegrany dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Gierutto, uzyskując 6630 pkt., na drugim miejscu z różnicą blisko 500 pkt. Hanke, Warszawianka 6148 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się przedstawiciel Śląska Dyska z Sokoła Krywałdzkiego, zajmując 5367 pkt.

Wyniki dwuch pierwszych w dziesięcioboju w drugim dniu zawodów są następujące:

110 płotki: Gierutto 16.4, Hanke 17 sek.

Dysk: Gierutto 44,14 mtr, Hanke 34.06 mtr.

Tyczka: Gierutto 3,22 mtr, Tanke 2,60 mtr.

Oszczep: Gierutto 50,38 mtr, Hanke 46,50

1500 mtr.: Hanke 4,50 sek., Gierutto 5,08 s.

W zawodach sztafetowych „Polonia“ Warszawa uzyskała pierwsze miejsce w sztafecie olimpijskiej z czasem 3.30,4 min. przed AZS Warszawa 3.32,8 i Wartą Poznań 3.35,5. sztafecie olimpijskiej z czasem 8,10,5 min.

W sztafecie 3 x 1000 pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Cracovia z czasem 8,10,5 m.

Równocześnie rozegrany został w Łodzi bieg maratoński na przestrzeni 42,5 klm, który zakończył się zupełnie niespodziewanym zwycięstwem mało znanego zawodnika **Przybyłka (Rezerwiści Warszawa)**, który przebył tę ciężką trasę w doskonałym czasie 2,37.2 godz. Jest to po raz pierwszy w historii polskiego sportu tak dobry wynik. Faworyzowany na zwycięzcę Marynowski (Warszaw.) zajął dopiero drugie miejsce z czasem 2,45.4, 3) Głuszcz (Związek Lotniczy Warszawa) 2,45,4 godz. Zwycięstwo Przybyłka zasługuje tym bardziej na uwagę, że na półmetku Marynowski prowadząc, minął go z czasem 1.15 godz., przy czym pozostali konkurenci znajdowali się o 8 minut w tyle.

Rozgrywki piłkarskie w Sosnowcu

Sensacje w lidze okręgowej i klasie A

LIGA OKRĘGOWA

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej dostarczyły licznym zwolennikom piłki sporo emocji. Sosnowiecka Unia sprawiła swym zwolennikom srogi zawód przegrywając w Będzinie z Sarmacją.

Pozostałe mecze zakończyły się zwycięstwami faworytów.

SARMACJA — UNIA 2:1 (1:0)

Unia wystąpiła do meczu jako faworyt, tym czasem sprawiła zawód licznie zebranej publiczności przegrywając w ostateczności 2:1. Trzeba przyznać, że Sarmacja grała z większym zacięciem i wolą zwycięstwa.

Bramki dla Sarmacji zdobyli: Winsztal i Rączka, dla Unii Cieślik. Sędziował p. Czech

ZAGŁĘBIE — TURYŚCI 3:0 (0:0)

W Dąbrowie Górn. Zagłębie po zaciętej walce, zwłaszcza w pierwszej połowie, pokonało Turystów 3:0.

Bramki zdobyli: Banasik, Pękalski i Sieradzan. Sędzia p. Chycki.

WARTA (Zawiercie) — BRYNICA 4:2 (2:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pasierbiński, Marko, Kołodizejczyk i Ślimak, dla pokonanych bracia Krupińscy.

W tabeli okręgowej prowadzi nadal Sarmacja przed CKS, Wartą, Zagłębiem i Unią.

MISTRZOSTWA KLASY A

Wczoraj rozegrano cały szereg meczów o mistrzostwo klasy A, które dały następujące wyniki:

SOSNOWIEC — ZAGŁĘBIANKA 2:1 (2:1)

Sosnowiec odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Zagłębianka.

Bramki zdobyli: Świtaj i Poszwa, a dla pokonanych Giżykowski. Sędziował p. Puz dobrze.

W przedmeczu rezerwy zremisowały 1:1.

SOLVAY — RKS CZARNI 2:1 (1:1)

Pod koniec zawodów spadł ulewny deszcz utrudniający w dużym stopniu normalną grę. Bramki dla Solvayu strzelili, Adamski I i II. a dla Czarnych Mucha. Sędzia p. Grabiński dobry.

W przedmeczu Solvay II pokonał Czarnych II 2:1 (0:0).

CYNKOWNIA — PŁOMIEŃ 2:1 (1:0)

Płomień wystąpił z 7 rezerwowymi. Gole zdobyli: dla Cynkowni: Archman i Karch, dla Płomienia: Brzeski M. Sędziował p. Sadowski słabo.

HAKOACH — ORZEŁ (Bobrowniki) 1:1 (1:0).

MISTRZOSTWA KLASY B

KS Strzelecki — Strzelec (Niwka) 6:5.

KS Cyklon (Rogoźnik) — Saturn (Wojkowice K.) 4:0 (1:0).

ŚLĄSK — AUSTRIA DOLNA 7:2 (3:1)

Wczoraj na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach odbył się rewanżowy mecz piłkarski Śląsk — Austria Dolna zakończony dotkliwą porażką Austrii 7:2. Bramki zdobyli Wiechoczek 4, Więcek, Bentkowski jedna samobójcza dla Austrii: Uberlober i Fuchsberger.

ŚLĄSK — POZNAŃ 8:8

W sobotę w Katowicach został rozegrany mecz bokserski Śląsk — Poznań. Wynik remisowy odpowiada układowi sił drużyn.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRAŁA FINAŁ W FOREST-HILL

W finale mistrzostw tenisowych Lizana (Chile) odniosła zwycięstwo nad Jędrzejowską w stosunku 6:4, 6:2.

Rewia skoczków spadochronowych

Niezliczone tłumu Zagłębian podziwiają pokaz

Już o godz. 10 zaczęły się zbierać grupy ciekawych na miejscu, gdzie mia ły nastąpić pokazy skoków z samolotu ze spadochronem.

Niemalże z każdą minutą przybywało coraz więcej ciekawych i zaintrygowanych nie widzianym na terenie Zagłębia pokazem.

Tramwaje tak z Sosnowca jak z Dąbrowy i Czeladzi były przepełnione jak nigdy. O wielkiej ilości pasażerów tramwajowych świadczy fakt, że ilość wozów została zwiększona do trzech, a i tak był jeszcze wielki natłok.

Już o godz. 13

na polach pogońskich (koło Bloków) zgromadziło się około 50 tysięcy widzów, a wciąż napływały nowe tłumy, które wkrótce zapełniły pobliskie ulice, ścieżki i gęsto oblepiły wzgórze, gdzie spadochroniarze mieli lądować.

Przed godz. 14-tą coraz większe zdenerwowanie, wszystkie głowy wypatrują samolotu, z którego wnętrza po raz pierwszy w Zagłębiu miało skoczyć 10 spadochroniarzy. Lotnicy są jednak punktualni.

kilka minut przed godz. 14 ukazał się samolot, który po chwili znalazł się nad polami pogońskimi.

Ukazanie się samolotu powitali wszyscy entuzjastycznie, (chodziły bowiem pogłoski, że ze względu na warunki atmosferyczne, pokaz może się nie odbyć).

Kilka denerwujących minut... Samolot zatacza koła, badając tereń.

Nagle...

z samolotu wyleciał czarny punkcik

to pierwszy skoczek. Wszyscy w największym naprężeniu oczekują co się stanie.

Nad szybko spadającym skoczkiem wystrzela jakby wachlarz, który z dołu wygląda jak olbrzymia biała chryzantema. Za chwilę roztwiera się drugi pióropusz. Widać wyraźnie, jak majestatycznie spływa powoli, znoszony wiatrem w stronę kop. „Czeladź". Lecz to złudzenie. Gdy skoczek znajduje się już nad ziemią, widać z jak wielką szybkością opada, pomimo dwóch spadochronów.

Wszyscy oczekują dalszych skoków. Przez myśl przechodzi

czyżby tylko jeden?

Niespodziewanie, z samolotu wylatuje ciemny punkcik, za nim **drugi trzeci, czwarty, piąty, szósty i siódmy.**

Błyskawicznie otwierają się spadochrony. Spadanie staje się wolniejsze.

Jeden ze skoczków (ostatni)

leci z zawrotną szybkością bez spadochronu, mijając innych.

Leci trochę za długo. Tłum się denerwuje.

Czy się spadochron otworzy, czy nie otworzy? Czyżby nieunikniona katastrofa?

Głębokie westchnienie ulgi. Nad skoczkiem za[illegible] niemalże naraz dwie ch[illegible]ny.

Jeden po drugim podwajają się spadochrony, tworząc nad zbitym tłumem jakby rozrzucone wiązanki chryzantem.

Na polu, wśród zebranych tłumów rozgardiasz. Wszyscy tłoczą się, by być jaknajbliżej opadających skoczków.

Z pośród siedmiu skoczków ląduje pierwszy ten, który tak długo leciał bez spadochronu.

Ludność serdecznie witała skoczków, pomagając jednocześnie w zwijaniu spadochronów, a potem niosąc na rękach młodych spadochroniarzy do auta które już na nich czekało.

Miało skakać 10 spadochroniarzy. Udział w pokazie wzięło jednak tylko 8 gdyż dwaj z Katowic zawiedli.

W rozmowie ze skoczkami dowiadujemy się, że sześciu jest z Warszawy, a dwóch z Białegostoku.

Pierwszy skoczek był t. zw. „sondą". Był to p. Burghardt Władysław z Warszawy, harcerz.

Serię siedmiu skoczków rozpoczął dowódca skoków p. Dobrowolski Leonard instruktor spadochronowy Zarządu Głównego LOPP. Drugi z kolei skakał p. Kondracki Tadeusz, harcerz, a następnie trzeci p. Mroczek Euzebiusz, p. Dobrzyński Bronisław z Białegostoku, p. Szmydyngier Czesław, również z Białegostoku, p. Zakarski Feliks, instr. spadochronowy Okręgu stołecznego L. O. P. P. i wreszcie p. Poniatowski Jerzy, który tak przestraszył wszystkich obecnych tym, że celowo otworzył spadochron później.

Zdawałoby się, że taki spadochroniarz, to już wojskowy, stateczny, starszy człowiek. Ale gdzie tam. Przecież to mili młodzi chłopcy.

Pytamy się, jakie wrażenie odnoszą przy spadaniu?

— Dopóki się leci bez spadochronu, to bardzo przyjemnie, a później to już trochę gorzej, bo spadochrony szarpią.

— Z jakiej wysokości dzisiaj panowie skakali?

— Gdzieś około 900 metrów. Ale to przecież nie sztuka. Jesteśmy zachwyceni powitaniem, oraz wielkim udziałem społeczeństwa zagłębiowskiego w naszych pokazach. Myślę, że niedługo znów się zobaczymy — kończy dowódca skoków.

Wizytacja J.E. ks. biskupa Zimniaka

w Niwce

Onegdaj o godz. 5 po poł. przyjechał do Niwki JE. ks. biskup Zimniak. Przy pięknie przystrojonej bramie powitał Dostojnego Gościa imieniem górników i miejscowego społeczeństwa p. inż. Stefański, zawiadowca kop. Modrzejów.

Przy drugiej bramie imieniem Stowarzyszeń katolickich powitał JE. ks. biskupa p. Kazimierz Kozłowski.

Udział w powitaniu wzięły wszystkie organizacje ze sztandarami, szkoły oraz liczne rzesze publiczności.

Po odprawieniu modłów witał w kościele ks. biskupa ks. dziekan Fr. Gola, który jednocześnie zdał sprawozdanie za okres dziesięcioletni (t. zn. od ostatniej wizytacji pasterskiej).

Z kolei JE. ks. biskup w pięknym przemówieniu zwrócił się do wiernych wskazując drogę postępowania w dzisiejszych czasach, gdy jesteśmy świadkami otaczających nas zewsząd złowrogich prądów, oraz napaści na kościół katolicki.

Wczoraj od godz. 8.30 do 9.30 JE. ks. biskup udzielał Sakramentu bierzmowania wiernym, po czym ks. biskup Zimniak celebrował w otoczeniu licznego duchowieństwa pontyfikalną sumę. Na sumie prócz miejscowych władz były reprezentowane władze administracyjne powiatu i starostwa grodzkiego w Sosnowcu. Podczas Mszy św. piękne kazanie wygłosił ks. prefekt wizytator Ługowski.

Po południu JE. ks. biskup bierzmował starsze społeczeństwo w liczbie 1019 osób.

Wieczorem ks. biskup Zimniak wizytował miejscowe oddziały Akcji katolickiej. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności JE. ks. biskup wygłosił przemówienie, w którym omówił cele Akcji katolickiej oraz przedstawił rys historyczny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Wrzesień

Poniedziałek

Filipa m., Eugen., Juliana
Słowiański: Chron[illegible]ława
Słońca wsch. 5.6, zach. 17.57
Księżyca w. 14.2, zach. 22.10

HISTORIA PODAJE:

1764 Stan. August zaprzysięga w Warszawie „pacta conventa".
1772 Fryderyk II ogłasza rozbiór Polski.
1820 Car Aleksander I otwiera Sejm polski.
1934 Zniesienie międzyn. kontroli mniejszościowej przez Polskę.

PRZYSŁOWIA:

Czym głębiej na jesień włażą pędraki,
Tym bardziej zima daje się we znaki.

AFORYZMY:

Tym ludziom się najlepiej wiedzie, których serce jest tylko częścią ciała.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: DOROŻKARZ Nr. 13
PATRIA: „Na Sybir".
EDEN: GRA ŻYCIA

—oOo—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, w poniedziałek — występ zespołu Teatru miejskiego w Grodźcu w sali Domu strażackiego — dana będzie przebojowa komedia Romana Niewiarowicza p. t. „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." w doskonałej obsadzie i starannej wystawie, pod reżyserią dyr. Jerzego Gołaszewskiego.

Jutro, we wtorek w Strzemieszycach, w sali kina „Paw", komedia w 3 aktach p.t. „Gdzie diabeł nie może.."

W środę — na Saturnie, w sali Klubu — „Gdzie diabeł nie może..."

W czwartek — na Niemcach, w sali Klubu „Gdzie diabeł nie może..."

Węgierska Orkiestra cygańskich chłopców z Budapesztu, gościć będzie w naszym teatrze w środę, 15 września, o godz. 20.30. Bilety już są do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Poniedziałek, 13 bm. „Występ orkiestry cyg. chłopców" o godz. 20.

Wtorek, dn. 14 bm. „Występ orkiestry cyg. chłopców" o godz. 20.

Pociągi popularne

NA FESTIWAL SZTUKI

Podstawową ideą, która przyświecała organizatorom pierwszego powszechnego festiwalu sztuki polskiej w Warszawie (2—10 października rb.) było udostępnienie go jak najszerszym rzeszom mieszkańców prowincji.

W tym celu oprócz wysokich kolejowych zniżek indywidualnych z 30 największych miast kraju zorganizowane będą pociągi popularne, które zwiozą do Warszawy razem ponad 15.000 osób.

Zasadniczo wszystkie pociągi przywiozą gości na pobyt dwudniowy, z bliższych zaś okolic Warszawy — na 1 dzień.

M. in. przybędą do Warszawy pociągi: na dzień 2 i 3 października pociąg z Katowic, 3 i 4 października z Dąbrowy Górniczej, 6 i 7 października z Sosnowca, 9 i 10 października z Kielc.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów popularnych będzie wkrótce podany.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dn. 14 bm. tj. we wtorek, o godz. 16 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie zarządu.

Zawody marszowe w maskach

w Sosnowcu

W ramach wczorajszych uroczystości LOPP odbył się w Sosnowcu drużynowy marsz w maskach gazowych na 4 km.

Na trasie stanęło 21 drużyn. Start i meta znajdowały się przed Ratuszem.

Po badaniach lekarskich wyruszyła drużyna straży pożarnej Hulczyńskiego o godz. 10.06, a następnie dalsze w odstępach 3-minutowych.

Wyniki marszu: 1) LOPP. Dietel — czas 26 m. 37 sek. 2) Związek strzelecki (Środula) — 27 m. 52 s., 3) Babcock - Zieleniewski — 28 m. 3 s., 4) straż pożarna C. G. Schön — 28 m. 5 s.

P. prez. Almstaedtowa wręczyła pierwszej drużynie puchar przechodni i nagrodę stałą w postaci drogocennego zegara. Nagrodę tę ufundowało Tow. przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego.

Następne trzy drużyny otrzymały nagrody ufundowane przez Sosn. Tow. Rur i Żelaza, prezydenta m. Sosnowca i Bank Polski.

Po wręczeniu nagród drużyny defilowały przed komisją sędziowską w składzie pp. płk. Smełkowskiego, starosty Kędzierskiego, wiceprez. Almstaedta, kpt. rez. Knapika, kpt. rez. Zegadłowicza i por. Nawrota.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA KONCERTU Z TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE

Staraniem Naczelnego Komitetu Kongresu Antyalkoholowego, odbędzie się dnia 13 września uroczysty koncert w sali Teatru Wielkiego w Warszawie, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia, pod dyr. G. Fitelberga. Polskie Radio transmituje koncert ten od godz. 22.00. W programie Karłowicza „Epizod na Maskaradzie", w instrumentacji G. Fitelberga, koncert skrzypcowy A-Dur tegoż kompozytora, oraz Moniuszki — Mazur z „Halki". Koncert skrzypcowy odegra Irena Dubiska.

O KAMIENIARZACH

Jednym z najstarszych rzemiosł, jakie zna ludzkość, jest bezwątpienia fach kamieniarski: pierwszą czynnością, jakiej jął się pierwotny człowiek, była obróbka kamienia. Dziś kamieniarstwo rozwinęło się wspaniale i wszechstronnie. O tajnikach tego pięknego rzemiosła usłyszą radiosłuchacze dnia 13 września o godz. 12.40 w czasie audycji z pracowni kamieniarskiej. Audycję tę nada Rozgłośnia Lwowska w programie ogólnopolskim.

PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 L. van Beethoven. Sonata e-moll op. 90 (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.17 Życie kulturalne Śląska. 12.20 Audycja dla młodzieży szkół powszechnych — słuchowisko 12.40 „Od warsztatu do warsztatu": „Mikrofon w warsztacie kamieniarskim". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiedomości gospodarcze. 16.00 „Pstra kureczka i kucharka Agata" — opowiadanie Zofii Bogdańskiej dla dzieci młodszych. 16.15 Koncert orkiestry Filharmonii warszawskiej z Ciechocinka. 16.45 Lwów na szlaku czarnomorsko - bałtyckim — odczyt. 17.00 „Papa Franck" — reportaż. — 17.50 Jeleń — pogadanka. 18.00 „Ogrodnik śląski": „Brzoskwinie i morele" — pogadanka 18.15 „Z twórczości Manuela de Falla" (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Sprawozdanie z przebiegu Kongresu inżynierów ze Lwowa. 19.00 Trio fortepianowe. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Przy „winku". Koncert rozrywkowy. 21.45 „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej. 22.00 Koncert muzyki polskiej z okazji XXI Międzynar. Kongresu Przeciwalkoholowego (II cz.). Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

BIAŁY KRUK

— Nabyłem we Włoszech niezwykle rzadki i cenny zabytek: wieczne pióro, którym Dante pisał swoją „Boską Komedię".

— Ależ wówczas nie znano jeszcze wiecznych piór!

— Tak, i dlatego też to pióro jest takie cenne! !

Miasto na sprzedaż

Niezwykła historia portu wojennego

Hellevoetsluis, miasto, położone o godzinę jazdy kolejowej od Rotterdamu, nad morzem, jest na sprzedaż.

Chodzi w tym wypadku o niezwykłe koleje, tym bardziej że Hellevoetsluis, czyli śluza czartowska, swego czasu odgrywało bardzo ważną rolę i to jako port wojenny. Tutaj przygotowywano wielkie eskadry dawnej republiki niderlandzkiej,

owe sławne okręty, które pobiły Francuzów i Anglików.

Tutaj zatrzymywał się każdy statek, który wiózł towary dla Rotterdamu lub Dordrechtu, gdyż Hellevoetsluis posiadało doskonały port i zamożną ludność.

Pierwszy cios otrzymało miasto, gdy przez budowę kanału Nieuwe Waterwegs Rotterdam otrzymał bezpośrednie połączenie z morzem.

Liczba ludności spadała raptownie,

statki handlowe już nie zawijały do jego portu. Lecz bądź jak bądź miasto było jeszcze portem wojennym. Dzięki urządzeniom wojskowym, załodze i sklepom wszelkiego rodzaju miasto zatrzymało jeszcze ludności około 6000 głów.

Z biegiem czasu jednakże port został zaniedbany, utwierdzenia straciły swoją wartość, a rząd holenderski przeniósł port wojenny i załogę do nowocześnie urządzonego portu Heldern, nad jeziorem Zuider.

Miasto wymarło. Żołnierze, marynarze, robotnicy ze swymi rodzinami wyprowadzili się.

Znikły sklepy i gospody, kościoły są zamknięte, szkoły stoją puste. Przypuszcza się, że liczba mieszkańców miasta w ciągu roku spadnie do kilkuset.

Miasto jest na sprzedaż. Nie brak reflektantów.

Dom nabyć można za kilkadziesiąt guldenów.

Pewien przemysłowiec amsterdamski nabył szkołę miejską z mieszkaniami i ogrodem za 1600 guldenów. Kupujący zaludniają jedyny hotel miejscowy, który jest oczywiście także do nabycia.

Hellevoetsluis ilustruje w naszych oczach proces zanikania dawnych wielkich kultur.

Sala na 50 osób w sterowcu

Konstrukcja nowego sterowca niemieckiego

Budowa nowego sterowca niemieckiego „LZ 130" dobiega końca. Nowy statek powietrzny będzie mógł zabrać 40 pasażerów. Poza szeregiem kabin i sal, rozplanowanych na jednym poziomie w formie olbrzymiej podkowy,

znajduje się 20 kabin sypialnych, które są tak zbudowane, że światło księżyca czy słońca wpadać może do nich bezpośrednio.

W spalonym sterowcu „Hindenburg" kabiny te były ciemne, oświetlane jedynie elektrycznością. Światło naturalne wpadać będzie do kabin od spodu przez specjalnie wmontowane szyby z trwałego szkła.

W poprzednich sterowcach kuchnia opalana była elektrycznością. Obecnie zużywa się do gotowania gazy wydzielane przez motory i maszyny, wytwarzające prąd elektryczny potrzebny dla oświetlenia statku. Sala jadalna jest tak obszerna, że

może w niej znaleźć jednocześnie pomieszczenie 40 podróżnych i obsługa statku.

Będzie to największa sala, jaką kiedykolwiek wybudowano na sterowcu.

Nowy sterowiec będzie całkowicie wykończony w 1938 roku i w kwietniu odbędzie swą pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych.

Oaza prymitywu i dzikości

nie tknięta stopą ludzką

W stanie Texas w Ameryce Północnej wśród olbrzymich kanyonów znajduje się interesujący szmat ziemi. Od wielu pokoleń jest on tematem rozmów i przedmiotem wysiłków czynionych nadaremnie.

Między kolosalnymi kanyonami wznosząca się płaszczyzna

była dotąd niedostępna dla stopy ludzkiej.

Zbocza tej płaszczyzny są tak ostre i spadziste, że żaden śmiałek nie odważył się wedrzeć na ich szczyt. Jak stół równy taras wierzchołka zarośnięty jest dziką roślinnością i gigantycznym lasem, w cieniu którego

żyją tysiączne odmiany zwierząt i ptactwa w pierwotnym leśnym stanie.

Wielokrotnie nad tym tajemniczym, niezbadanym rejonem ziemi krążyły samoloty, które z braku miejsca lądowania musiały poprzestać na sfotografowaniu tego oryginalnego objektu. Dopiero ostatnio filadelfijski uniwersytet powziął myśl organizowania wyprawy naukowej,

która by przeprowadziła dokładne badania w głębi puszczy dziewiczej.

Specjalnie wyposażona ekspedycja uniwersytecka uda się na miejsce w balonach, z których opuści się na ziemię za pomocą spadochronów. Grupa spadochroniarzy przeprowadzi przez pewien okres poszukiwania za miejscem lądowania, które stanie się przystanią i ośrodkiem przyszłych prac naukowych.

Opinia amerykańska z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg prac przygotowawczych, jakie podjął uniwersytet filadelfijski.

Letniskowe wagony

W Anglii można spędzić niedrogo wywczasy tygodniowe czy letnie w starych wagonach, przerobionych na małe, ale z dostatecznym komfortem urządzone domki ustawione na szynach, w najbardziej malowniczych okolicach kraju. Pierwsze wpadło na ten pomysł tow. londyńskiej kolei północno-zachodniej w 1933 r.

Campingi na szynach składają się z 2 wagonów tworzących sypialnię obliczoną na 6 łóżek, wagonu mieszkalnego, w którym znajduje się stół, 6 krzeseł i szafa oraz kuchnia z piecem naftowym. W dni chłodne ogrzewa się wagony piecykami naftowymi. Pobyt na takiej kolonii kosztuje (po przeliczeniu) 10 zł tygodniowo od osoby.

Idea campingu kolejowego tak się przyjęła w Anglii, że w r. ub. musiano oddać do dyspozycji letników 300 wagonów, a w r. b. już w styczniu zamówione były miejsca na sierpień. Dochód z tych imprez jest b. znaczny i pozwala ang. tow. kolejowym na odnowienie taboru i wprowadzenie szeregu technicznych udoskonaleń w ruchu kolejowym. Pomysł godny naśladowania, pod warunkiem, że naśladowcy zabiorą się do tego umiejętnie.

Szczęście

NA FALACH ETERU

Speakerka radiostacji budapeszteńskiej, Rosa Ozermak poślubiła w ubiegłym tygodniu młodego inżyniera australijskiego, John Scotta. Do zawarcia tego związku małżeńskiego między przedstawicielami dwóch odległych kontynentów przyczyniły się fale eteru, które złączyły obojga w trwałym szczęściu. Od pewnego czasu inżynier Scott niezmiernie polubił głos swej koleżanki budapesztańskiej. Wyrazem tego uwielbienia była korespondencja, jaka z suchej i powściągliwej formy przeobraziła się w serdeczną i otwartą wymianę słów. W jednym z listów inżynier Scott zaproponował małżeństwo, w odpowiedzi na co na falach eteru między jedną audycją a drugą rozlegało się zdanie speakerki: „Tak jest, mój kochany John".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.